

Rzym, dnia 19 czerwca 1957.

Nabożeństwo ku czci św. Jacka Odrowąża

O.O. Dominikanie, którzy liczą św. Jacka Odrowąża do pierwszych członków swego zakonu, skorzystali z obecności w Rzymie Prymasa Polski by rozpocząć, z jego udziałem, uroczystości jubileuszowe ku czci tego świętego, zmarłego w 1257 roku.

Nabożeństwo z tej okazji odbyło się w kościele S. Maria Sopra Minerva dnia 2 b.m. Mszę św. popołudniową odprawił ks. Biskup Łódzki, Michał Klepacz; kazanie w języku włoskim wygłosił ks. Arcybiskup Józef Gawlina, podkreślając m.i. związek obchodu z męczeństwem bł. Sadoła i dominikanów sandomierskich z rak mongolskich najeźdźców.

Na zakończenie Prymas Wyszyński, w asyście licznych kleru, udzielił licznie zebranemu ludowi błogosławieństwa Najświętszego Sakramentu.

Po tych uroczystościach Kardynał, w otoczeniu towarzyszących mu członków Episkopatu, spędził kilka dni na południu Włoch.

Zakończenie wizyty Kardynała Prymasa

Po przerwie w swym rzymskim pobycie, jaką była wycieczka do miejsc świętych na południu Włoch, Kardynał Prymas poświęcił swój czas czynnościom, mającym zakończyć ten pobyt.

Najważniejszym aktem była audyencja pożegnalna u Ojca św., która odbyła się dnia 14 b.m. o godz. 11-ej. Główną jej częścią była osobista rozmowa Prymasa z Papieżem; treść tej rozmowy jest nieznana. Jednakowoż ci, którzy widzieli Papieża i Prymasa bezpośrednio po tej audyencji wnioskuje, że przyniosła ona umocnienie i ugruntowanie głębokiego zaufania jakie Głowa Kościoła Powszechnego żywi względem Prymasa Polski. Po audyencji Prymasa, Papież przyjął na wspólnym, krótkim posłuchaniu obecnych w Rzymie Biskupów polskich, wśród których był pierwszym nowy Arcybiskup Poznański, Ksiądz Antoni Baraniak; jego nominacja została ogłoszona tego samego dnia; byli też obecni Biskupi Klepacz i Choromański, oraz Ksiądz Arcybiskup Gawlina, którego Ojciec św. zaszczylił szczególnie łaskawymi słowami, dotyczącymi jego działalności na uchodźstwie. W końcu Ojciec św. przyjął obydwie Zakłady wychowawcze kleru polskiego w Rzymie, Papieski Instytut Polski i Papieskie Kolegium Polskie, w pełnym składzie, z Rektorami - ks. Prałatem Strojnym i O. Ludwikiem Semkowskim T.J. na czele; do tej grupy dołączyło się wielu księży polskich i nie polskich, przebywających w Rzymie.

Do tych kilkudziesięciu osób Papież zwrócił się z serdecznymi słowami, zakończonymi błogosławieństwem. Obecni podkreślają, że to przemówienie Papieża, nie przewidziane w programie, było skutkiem specjalnej prośby Kardynała Prymasa; osobisty stosunek Ojca św. został przez ten fakt szczególnie podkreślony.

Uczestnicy audyencji zrobili Kardynałowi Prymasowi, w chwili Jego odjazdu z podwórza św. Damazego, gorącą owację.

Kardynał Prymas nawiązał szczególnie serdeczny stosunek z ludem swego tytularnego kościoła N. Marii Panny na Zatybrzu. Nie ograniczając się do formalnego objęcia tej Bazyliki, o którym już donosiliśmy, Kardynał w przeddzień swego wyjazdu odprawił tam zwykłą, parafialną Mszę św.; lud Zatybrza, niezmiernie żywo reagował na zetknięcie z wybitną osobistością jaką jest ich nowy Kardynał i na wyjątkową atmosferę pobożności jaką Go otacza.

Oprócz pożegnania u Ojca św., Prymas odkłedził przed odjazdem dygnitarzy Sekretariatu Stanu. Odbyły się tam rozmowy, których wyniki okażą się dopiero w przyszłości. Podkreśla się tu ogólnie doniosłość nawiązania osobistych kontaktów Prymasa z Ojcem św. i Jego najbliższymi.

mi współpracownikami. Umożliwiło to bliższe zapoznanie się z aktualnymi potrzebami Kościoła w Polsce, dając z drugiej strony Prymasowi możliwość zetknięcia się z rzeczywistością, od której był przez długi czas oderwany.

Kardynał wyjechał do Polski w poniedziałek dnia 17 b.m. o godz. 8-ej rano, pociągami do Warszawy przez Wenecję i Wiedeń. Zegnał Go na dworcu Substytut Sekretariatu Stanu, J.E.Ks.Prałat Dell'Acqua, w otoczeniu innych dygnitarzy.

Imieniem Ambasady R.P. przy Stolicy Apostolskiej był obecny Ks.Prałat Leysztowicz.

Liczenie zebrani na dworcu przedstawiciele kleru polskiego z Arcybiskupem Gawliną na czele i wielu świeckich Polaków, zegnali Kardynała śpiewem "Serdeczna Matko".

Kardynałowi w powrotnej drodze towarzyszą Księża: Arcybiskup Poznański Antoni Baraniak, Biskup Łódzki Michał Klepacz, Biskup Zygmunt Choromański i Prałat Padoz.

Istotne wyniki wizyty ks.Prymasa okazały się dopiero później i będziemy musieli wrócić do nich w swoim czasie.

Gomułka a imprezy dochodowe komunistów we Włoszech

W 1-szym numerze "Corrispondenza socialista" b.senator Reale, b.ambasador Italii w Polsce, b.członek włoskiej partii komunistycznej, zdradza sensacyjne pociągnięcie Gomułki: cofnął on wszystkim towarzystwom handlowym, kontrolowanym przez komunistyczną partię Włoch /P.C.I./ prawo reprezentowania central polskich dla eksportu-importu. Skutkiem jest likwidacja turyńskiego "Nord-Export" i redukcja aktywności wielu innych analogicznych towarzystw, mających swe siedziby w Rzymie i Mediolanie.

Jak wiadomo, wszystkie te towarzystwa handlowe zapewniały w znacznej mierze byt finansowy włoskiej partii komunistycznej; sam Reale, w czasach swej misji warszawskiej /wrzesień 1945 - czerwiec 1947/ zorganizował tę żywotną dla partii sieć. Dawała ona rocznie miliardy lirów dochodu, tak że nagłe obcięcie tych wpływów przedstawia dla PCI ciężki cios, zwłaszcza w okresie przedwyborczym, w który Włochy wchodzi.

Czy Gomułka mógł wymierzyć taki cios największej partii komunistycznej w Europie, która jest równocześnie najwierniejszym satelitą Moskwy, bez zgody Kremla? Było by to pociągnięcie wyraźnie antysowieckie. Czy można wykluczyć, że uczynił to za jej zgodą i że Moskwa składała tę pośrednią drogę na ołtarzu odprężenia z Zachodem partii komunistycznej Włoch? Plan byłby rzeczywiście machiawelski.

Skądinąd wiemy, że likwidacja przedsiębiorstw komunistycznych we Włoszech, związanych z Polską, jest rzeczywiście w toku i nawet dość daleko zaawansowana.